

Stefan Ewertowski

Naród według Mieczysława A. Krapca

Studia Elbląskie 2, 377-385

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NARÓD WEDŁUG MIECZYŚŁAWA A. KRĄPCA

Jak wszystko, co mieści się w przestrzeni ludzkiego życia ma swoje dobre i złe strony, tak też z pojęciem „naród” kojarzy się to co wzniosłe, a więc: wielkie sprawy, patriotyzm, ofiara krwi, obowiązek, ale i też to, co moralnie złe, intelektualnie zawstydzające i poniżające, a więc: nacjonalizm, szowinizm, fanatyzm, ksenofobia¹. Dlatego tym bardziej interesujące jest spojrzenie na pojęcie narodu w „rozważaniach” współczesnego filozofa klasycznego Mieczysława Alberta Krąpca, twórcy Lubelskiej Szkoły Filozoficznej.

GENEZA NARODU

Zauważmy, że naród to nie społeczeństwo, to nie państwo, to nie związek stanów czy republik. Ludzie łączą się jednak w grupy, organizacje, społeczności. Odbywa się to najczęściej na zasadzie „umowy społecznej”, „jakieś woli współżycia” lub siły dynastii – rodu, lecz nie są to czynniki jedyne i wystarczające do narodzin narodu². Próby wyjaśnienia genezy narodu zaowocowały różnymi koncepcjami i teoriami. Między innymi odwoływano się do: „umowy społecznej”³, „ducha narodu”⁴, który dochodzi do samoświadomości, albo do rasy, czyli więzów krwi⁵. Czynnikiem biologicznym, krew jako zasada jedności i przynależności największe znaczenie znalazł w ideologii nazistowskich Niemczech. Rasizm w doktrynie narodowego socjalizmu dzielił ludzi według „wewnętrznej odrębności gatunków” i nie dopuszczał wzajemnego biologicznego i kulturowego przenikania się. Nosicielem „czystej krwi” była wspólnota ludu⁶. Bardziej wzniosłą, lecz równie fałszywą

¹ *Polska teologia narodu*, (red.) Cz.S. Bartnik, Lublin 1988, s. 7.

² M.A. Krąpiec *Rozważania o narodzie*, Lublin 1998, s. 8.

³ Do woli współżycia, „woli powszechnej” i „umowy społecznej” odwoływał się J.J. Rousseau (1712–1778) oraz T. Hobbes (1588–1679), który społeczność widział w kategoriach związku regulowanego prawem.

⁴ Np. *Volksgeist* Fichtego u Hegla jest przejawem ducha światowego *Weltgeist*. Por. T. Króński, *Rozważania wokół Hegla*, Warszawa 1960: „Naród wtedy dopiero staje się narodem historycznym, kiedy zdola przyoblec się w postać państwa, a więc kiedy wkroczy na drogę rozwoju wolności”, s. 135.

⁵ Jest to ideologia rasistowska, którą posługiwał się A. Hitler.

⁶ H. Olszewski, *Nauka historii w upadku – Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa – Poznań 1982, s. 415–425.

teorię stworzył G.W.F. Hegel (1770–1831). Państwo jest dla niego „przejawem ducha absolutnego czyli samego Boga”. Stąd wywodzi się myślenie o państwie jako najwyższej wartości, któremu należy się całkowite podporządkowanie i oddanie. W ten sposób mamy do czynienia po prostu z kultem państwa. T. Kroński doktrynę Hegla wyprowadza z dążności do stworzenia – z podzielonej na odrębne państwa i państewka Rzeszy – jednolitego państwa niemieckiego. W takim błędnym ujęciu, państwo jako wyższa forma racjonalności, jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do narodu. Ostatecznie takie twierdzenia można było wypowiadać na gruncie romantycznego historyzmu⁷. Rozumienie narodu bliższe jest pojęciu społeczności niż państwa, które może być wielonarodowe. Państwo jest strukturą administracyjną, pomocniczą, jest tworem sztucznym, a społeczność nie w znaczeniu socjologicznym, jest *zbiorem – więzią kategoryalnych relacji wiążących ludzkie osoby tak, by mogły one aktualizować swe osobowe potencjalności, celem spełniania się dobra wspólnego każdej ludzkiej osoby*⁸. Podobnie naród jako *ściśłą i naturalną społeczność osób ludzkich, o wspólnocie etnicznej, związanych w całość i stanowiących «osobowość» żywego podmiotu życia biologicznego, historycznego i duchowego*, rozumiał kardynał Stefan Wyszyński⁹. Redukcjonistycznie definiuje naród A.E. Zimmern: *jako zespół ludzi zjednoczonych zbiorowym uczuciem o szczególnej mocy, zażyłości i godności, uczuciem odnoszącym się do określonego kraju – siedziby. Jest to definicja monistyczna, która istotę narodu ujmuje jedynie jako więź uczuciową*¹⁰.

Wobec takiego stanu rzeczy należy dalej pytać, skąd biorą się narody? Jakie są konieczne warunki powstania i rozwoju narodów? M.A. Krąpiec analizując genezę narodu wyróżnia różne czynniki, często uzupełniające się lub występujące razem.

– Czynniki religijny tworzący „naród wybrany” spotykamy u Żydów. Wiara i wierność przykazaniom JAHVE, jest tu centralna, istotna dla wspólnoty narodu, który jest „Narodem Przymierza”. Nowy Testament jedynym „Królem narodów” nazywa Jezusa Chrystusa. Kościół zaś jest nowym ludem Bożym. W teologicznym rozumieniu Kościół jako „nowy Izrael” jest przejmującym idee przymierza jednak poszerzone o elementy uniwersalne, gdyż tworzą Go na tych samych prawach wszystkie narody.

– Czynniki monarchistyczny pojawia się ok. 800 r., gdy Karol Wielki, ze świadomością „pomazańca”, „namiestnika Boga”, gromadzi w jednej wspólnocie różne plemiona sprzymierzone tą samą wiarą w Chrystusa. Jest to jakaś realizacja wizji i poglądów św. Augustyna, które przedstawiał w dziele „O państwie Bożym”. Od czasu restauracji idei „narodu Cesarstwa Rzymskiego” można mówić o kształtowaniu się państw dynastycznych, których charakterystyczną cechą była wspólna struktura obronna, prawna i sądownicza. Religia i język łaciński, będąc wartościami uniwersalistycznymi w średniowiecznej Europie, nie niszczy jednak odrębności kultur plemion germańskich, galijskich czy słowiańskich i nie przemienia w jeden

⁷ T. Kroński, dz. cyt., s. 110–116. Zob.: M.A. Krąpiec, *Rozważania...*, s. 7 (jest to tradycja platońsko-arystotelesowska, która „redukuje społeczeństwo narodowe do państwa”).

⁸ M.A. Krąpiec, *O ludzką politykę!* Katowice 1995, s. 100.

⁹ J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989, s. 20.

¹⁰ A. Doboszyński, *Teoria narodu*, Warszawa 1993, s. 42.

naród ludzi porozumiewających się tym samym językiem. Jest to czynnik, który jedynie zbliża narody. Na początku XIX wieku istniały tendencje do tworzenia pannaționalizmu. Były to działania szukające jedności w języku. Tak powstał panslawizm, pangermanizm, panafrkanizm. Najczęściej ruchy te wykorzystywane były przez partie polityczne. Bez większego powodzenia dla zjednoczenia ludów i narodów zakończyły się starania Ludwika Zamenhofa (1859–1917) twórcy języka esperanto¹¹.

– Czynnik kulturowy widać na przykładzie tworzenia się jednej chrześcijańskiej Europy, która z inspiracji Ewangelii i kultury klasycznej czerpie te same przesłanki w tworzeniu prawa, sztuki, nauki czy filozofii oraz polityki. Niestety, jak wiemy z historii, ludzie tej samej kultury, wyznający podobne wartości nie tworzą jednego, lecz wiele narodów Europy. Charakterystyczny jest tu uniwersalizm chrześcijańskiej religii, który pomimo przekraczania granic kultur narodowych, nie unifikuje narodów i nie niszczy ich odrębności.

Wobec powyższych rozróżnień należy powiedzieć, że M.A. Krąpiec ostatecznie przyjmuje wielość czynników wpływających na proces powstania narodu. Do ważniejszych kreujących wspólną świadomość, należy: interes dynastyczny, konieczność obrony przed wspólnym wrogiem, wspólny język, obyczaje, przy czym religia jest „ogniskową kultury”, w której najpełniej przejawia się sfera duchowa ludzi¹².

WARTOŚCI TWORZĄCE NARÓD (ISTOTA NARODU)

Wśród teoretyków idei narodu, bądź to w ujęciu socjologicznym, historycznym czy filozoficznym, moniści szukają jednej idei, jednej wartości i jednego czynnika tworzącego naród. Natomiast przeciwnicy wyróżniają wiele wartości składających się na „życie narodu” i na jego tożsamość. M.A. Krąpiec jako filozof jest przedstawicielem nurtu „pluralizmu”, który ideę narodu rozpoznaje w jedności podmiotowej tworzonej przez suwerenne osoby, uznające te same wartości, odwołujące się do różnych czynników. Ostatecznie naród chociaż jest bytem naturalnym jak rodzina, to jednak w stosunku do ludzkiej osoby zawsze będzie bytem relacyjnym. Na tożsamość narodową składają się czynniki subiektywne i obiektywne, mogą one w konkretnych sytuacjach występować w różnych proporcjach:

– **Wspólne pochodzenie.** U początków narodu może być jeden ród – plemię lub wiele plemion. Nie jest to jednak czynnik jak w ideologii rasizmu odwołujący się do „wspólnoty krwi”, a tym bardziej głoszący ideologię „wielkiej koncepcji białej rasy”¹³. Idee te, pochodzą od protestanckich kolonizatorów uznających swą wyższość w stosunku do ludności „kolorowej”. Na podobnych przesłankach opierał się rasizm, w nazistowskich Niemczech, uznający wyższość rasy germańskiej wobec

¹¹ Podobnych do esperanto „sztucznych języków” powstało ok. 50.

¹² M.A. Krąpiec, *Rozważania...*, s. 12–17.

¹³ G. Benn, *Po nihilizmie*, Poznań 1998, s. 64.

Żydów, Słowian, Cyganów itp. Krąpiec widząc wartość w odwoływaniu się do wspólnych korzeni dla umacniania jedności narodu, nie uznaje istnienia jednej europejskiej rasy białej, nie przyjmuje też rasizmu biologicznego jako tezy naukowo uzasadnionej. Rasizm zakłada nierówność, natomiast nie ma obiektywnych kryteriów, aby wykazać wyższość jednych ludzi w stosunku do innych¹⁴. Jest faktem, że nie wszystkie plemiona wykształciły świadomość odrębności i nie przerodziły się w naród, chociaż na tym etapie, najczęściej plemiona jednoczy walka lub konieczność wspólnej obrony. Ponadto, u podłoża jak też w późniejszym etapie rozwoju naród może posiadać różne proporcje etniczne, które stopniowo asymilują się¹⁵. Tożsamość narodowa ulega ewolucji przechodząc różne stadia od konfederacji do federacji, następnie do unii aż stopniowo giną wszelkie różnice. Nie tyle odrębności etniczne zagrażają jedności narodu, takie zróżnicowanie jest kulturowym bogactwem. Najbardziej jedności narodowej zagrażają odrębności polityczne ale i dodajmy religijne, czego wymownym przykładem jest sytuacja na Bałkanach lub nieustanne problemy narodowościowo-religijne w Rosji.

– **Ziemia wspólnego zamieszkania.** „Świat jest moim krajem – a ludzkość to moi bracia”, wyznaje Thomasa Paine (1737–1809), który ignoruje to, co w kulturze nazywa się „ojczyzną”, „krajem ojczystym”, „ojcowizną”, „macierzą”. Tożsamość narodowa jednak bardzo mocno związana jest z „ziemią ojców”, „ziemią przodków”. Jest to wartość tak ważna, że zwykle przejawia się w różnych symbolach, które pozwalają na identyfikację narodową. Symbole te jednoczą i wiążą przeżycia ludzi z konkretnym miejscem. Można tu dodać, że ziemia ojczysta z bogactwem krajobrazu, specyfiką przyrody i klimatu wpływa na mentalność, na psychikę ludzi ją zamieszkujących. Ziemia zamieszkania jako „ojcowizna” wpływa nawet na powstanie etosu pracy oraz społecznego życia¹⁶. Utrata ojczystej ziemi wiąże się z destrukcją poczucia wolności i tożsamości, jednakże tracąc ziemię wspólnego zamieszkania, naród jeszcze nie ginie, może istnieć w rozproszeniu i diasporze.

– **Wspólna historia.** Poczucie tożsamości, ale i zarazem odrębności, wyznaczają dzieje narodu. Wspólnota losu, wspólne wydarzenia i osiągnięcia stanowią fundament trwania, zachowania ciągłości. Jest to ważna wiedza i pamięć przeszłości, która wyznacza, warunkuje wybory narodu i decyzje na przyszłość¹⁷. O ważności pamięci historycznej świadczy choćby fakt nagminnego fałszowania historii przez różne czynniki ideologiczne, starające się wykorzystywać ją dla własnych celów.

– **Kultura jako wyraz duchowego życia człowieka.** W myśli M.A. Krąpca na kulturę składają się procesy poznawcze, działania moralne i obyczaje, twórczość artystyczna i techniczna oraz religia. Bycie człowiekiem zakłada kulturę, którą człowiek tworzy. Stąd kultura rozumiana jest w perspektywie filozofii antropologicznej, co daje możliwość spojrzenia w kategoriach założeń i celów. Dlatego

¹⁴ M.A. Krąpiec, *Rozważania...*, s. 18–20.

¹⁵ A. Doboszyński, dz. cyt., s. 49.

¹⁶ M.A. Krąpiec, *Rozważania...*, s. 20–21.

¹⁷ Tamże, s. 22.

myślenie na płaszczyźnie filozoficznej ujawnia, jak w religii najpełniej przenika się i łączy na różne sposoby życie rodziny, różnych organizacji, państwa ogarniając całość kultury narodowej nadając jej wymiar osobowy i wyznaczając ostateczne przeznaczenie poszczególnego człowieka oraz całego narodu. W religii najpełniej człowiek odkrywa i doświadcza duchowego, transcendentnego wymiaru swej osobowej egzystencji. Jest to, doświadczenie dziejowe i kulturowe, które realizuje się w kształcie moralnego prawa do narodu i do Boga. Według nauczania Jana Pawła II, właśnie religia broni człowieka w wymiarze narodowym przed nacjonalizmem i fundamentalizmem, właśnie religia prowadzi do budowania „cywilizacji miłości”, „cywilizacji życia”, „kultury wolności narodów”¹⁸. Kultura narodu zinterioryzowana, własna, jest środowiskiem wychowywania oraz duchową więzią tym mocniejszą, o ile jest ona wzbogacana i rozwijana przez własną twórczość¹⁹. Własna, narodowa kultura jest też przejawem suwerenności i nie przypadkowo ograniczając wolność, chcąc podporządkować sobie naród, każdy okupant uderza w kulturę²⁰. Bardzo ważnym czynnikiem kształtującym kulturę narodu jest język, który jest przejawem znakowym aktywności danego narodu. Język jednak nie jest najgłębszym i jedynym pokładem bytowym na którym rozwija się naród²¹.

– **Wola przynależności**²². Poczucie przynależności do danego narodu domaga się afirmacji, zgody. Więzy narodowe potwierdza się czynem, a nawet najwyższą ofiarą. Oczywiście świadomość przynależności do danego narodu w życiu poszczególnych osób jest bardzo różna. Sama jednak wola, choć daje się mierzyć w referendum, nie wydaje się być wystarczająca do stworzenia z ogółu obywateli narodu. Chociaż należy przyjąć, że w jakimś sensie siłę woli przynależności, identyfikacji można mierzyć poczuciem obowiązku względem narodu, np. gotowością do obrony wolności, rozwijania kultury. Potwierdzona świadomość tożsamości narodowej owocuje radością i dumą z przynależności do narodu, z poczucia wspólnoty dziejów i wcale nie musi znajdować wyraz w ksenofobii, szowinizmie czy nacjonalizmie. Wola przynależności do narodu, jako poszanowanie wolności człowieka, zagwarantowana została w „Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka” z 1948 r. przyjętej na forum ONZ i znajduje głęboką i konsekwentną wykładnię w nauczaniu Kościoła²³.

¹⁸ Z.J. Zdybicka, *Religia formująca naród*, w: *Człowiek w kulturze – kwartalnik filozoficzno-kulturalny*, Lublin 1996, nr 8, s. 106–113.

¹⁹ L. Kołakowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Kraków 1999, s. 160–163; por.: Antycypacja jako czynnik tożsamości narodowej, polegający na wspólnym wyborze przyszłości.

²⁰ P. Jaroszyński, *Prawo narodów do własnej kultury*, w: *Człowiek w kulturze. Kwartalnik filozoficzno-kulturalny*, Lublin 1996, nr 8, s. 171–180.

²¹ M.A. Krąpiec, *Rozważania o narodzie*, w: *Człowiek w kulturze*, nr 1, s. 16–17.

²² Tamże, s. 26–27.

²³ Prawa człowieka uznane są za prawa naturalne, powszechne i niezbywalne; por.: Encyklika Jana XXIII *Pacem in terris* 1963; *Gaudium et spes* i *Dignitatis humanae* Soboru Watykańskiego II 1965; Jana Pawła II *Laborem exercens* 1981, *Sollicitudo rei socialis* 1987, *Centesimus annus* 1991.

NARÓD POLSKI

Idea narodu ma swoją historię i różne znaczenia. Rewolucja francuska stworzyła „nowy naród”, który wypowiadał swoje przekonania w symbolach narodowej flagi, hymnu, narodowych świąt²⁴. Wydarzenia te wzmogły w całej Europie świadomość narodową, a nawet stworzyły świadomość państwa narodowego. Jednakże świadomość narodowa nie pojawiła się dopiero w XVIII czy na początku XIX wieku, jak się powszechnie sądzi. Wcześniej do świadomości narodowej odwoływali się reformatorzy protestanccy, którzy podważali prymat łaciny na rzecz języków narodowych²⁵. Początków świadomości narodowej można poszukiwać już w średniowieczu, chociaż miała ona ograniczony zakres. Z czasem jednak następowała sublimacja, tak że świadomość staje się wielostronna, dojrziała. Na poziomie zwykłego dostrzegania odrębności obyczajowej, językowej, legitymacji i pochodzenia poszukiwano w mitologii, szukano bądź dorabiano sobie szlachetną przeszłość. Np. Wincenty Kadłubek, początków „narodu” szukał w starożytności, a pochodzenie Polaków wyprowadzał od Aleksandra Wielkiego i Juliusza Cezara²⁶.

M.A. Krąpiec genezy polskiej świadomości narodowej doszukuje się już w średniowieczu. Czynnikiem integrującym w tym czasie była konieczność wspólnej obrony przed najazdami Tatarów, Turków, Krzyżaków. Drugim istotnym czynnikiem była wspólna wiara, która w Kościele tworzyła niezależne struktury administracyjne²⁷. Wspomniany wyżej, kronikarz biskup Wincenty Kadłubek potwierdza pewną świadomość jedności, gdy w języku symbolicznym odwołuje się do cudu *zrośnięcia się poćwiartowanych części ciała biskupa św. Stanisława, jako symbolu jednoczenia się dzielnicowych części w jedno państwo jednego narodu*²⁸. Nie należy zapominać, że postać św. Wojciecha biskupa i męczennika, jakże ważna w procesie powstawania polskiej państwowości, była też symbolicznym i ideowym zwornikiem ówczesnej *Christianitas*²⁹. Naród Polski u początków był etnicznie jednorodnym, gdyż zrodził się ze zjednoczenia plemion słowiańskich: Wielkopolan, Wiślan, Ślązan, Mazowszan, Łędzian, Dulebów. Ważnym szczegółem jest to, że jednoczenie nie ogarnęło całej Słowiańszczyzny. Wiele plemion słowiańskich Drzewian, Połabian, Obodrytów, Hawelan, Lutyków, plemiona Związku Wielkiego, Łużyczan wchłonęła Rzesza Niemiecka³⁰. Naród Polski tworzyły też inne narodowości żyjące w jednym systemie państwowym. Jak pisze A. Doboszyński: *Za Kazimierza Wielkiego wśród uczuć społecznych Polaka górowało przywiązanie do Korony Polskiej; w trzysta lat później szczytowym jego afektem społecznym było*

²⁴ J. Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Warszawa 1993, s. 229–342.

²⁵ R. Stewart, *Idee, które ukształtowały świat*, Warszawa 1998, s. 24. – „Marcin Luter (1483–1546) w Niemczech, John Knox (około 1505–1572) w Szkocji, Jan Kalwin (1509–1564) we Francji...”

²⁶ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna wieków średnich*, Poznań 1998, s. 248–255.

²⁷ M.A. Krąpiec, *Rozważania...*, s. 14.

²⁸ Tamże, s. 15.

²⁹ A. Gieysztor, *Europa ponad geografiją: starsze dzieje idei*, w: *Szkola przeżycia cywilizacyjnego*, (red.) J.M. Dołęga, J. Kuczyński, A. Woźnicki, Warszawa 1997, s. 106.

³⁰ A. Doboszyński, dz. cyt., s. 35.

uczucie dla Rzeczypospolitej; rdzenna Polska, Litwa czy Ruś zaczynały wówczas stawać się pewnego rodzaju ściślejszymi ojczyznami (Litwo, Ojczyzno moja)³¹.

Wyjątkową rolę w historii Polski odegrał Kościół katolicki. Przez wszystkie wieki dziejów narodu polskiego, od momentu chrztu za czasów Mieszka I, poprzez czasy rozbitcia dzielnicowego, podobnie w czasie „potopu szwedzkiego”, również w okresie rozbiorów oraz pod okupacją niemiecką i sowiecką, Kościół katolicki stanowił nieprzerwany czynnik trwałości oraz niepodległości pozwalający na zachowanie tożsamości i odzyskiwanie kolejno traconej niepodległości. Związanie się narodu polskiego z Kościołem rzymskokatolickim *przyczyniło się do uratowania narodu od zagłady*³². Kościół, który nauczał tego samego katechizmu, w tym samym języku, obchodził te same święta, czcił tych samych świętych i miał na terenie całego kraju jedną nie podzieloną hierarchię z prymasem Polski z tytułem *inter rex*, stanowił najtrwalszy czynnik jedności i tożsamości. Nie przypadkowo prawosławna Rosja prześladowała Kościół katolicki na terenie imperium rosyjskiego³³. Podobnie agresywnie w stosunku do Kościoła postępowały protestanckie Prusy z przemyślaną taktyką *Kulturkampf*³⁴. W czasie II wojny światowej, w stosunku do wszystkich innych zawodów procentowo najczęściej zginęło księży. Nie jest więc żadną „polityką” Jana Pawła II to, że wśród 108 błogosławionych męczenników z czasu II wojny światowej, beatyfikował tak wielu biskupów, kapłanów, braci i sióstr zakonnych³⁵.

Przez związek z Rzymem, świadomość narodowa kształtowała się i ciągle rozwijała na fundamencie wartości kultury łacińskiej, która kierowała się przede wszystkim prawem i przesłankami racjonalnego poznania. Była to podstawa, która w wymiarze społecznego życia zmierzała do „wspólnego dobra”. Celem porównania, warto zwrócić uwagę na wschodnią kulturę – bizantyjską, która budowana była w myśl zasady, prawem jest wola władcy. Natomiast na Zachodzie kierowano się zwłaszcza od czasów reformacji zasadą: czyje królestwo, tego religia (*cuius regio – eius religio*)³⁶. Polacy byli tolerancyjni wobec innych religii, stąd do Polski z całej Europy wędrowali innowiercy prześladowani w Czechach, w Niemczech, we Francji. Licznie osiedlali się również Żydzi tworząc własną aszkenazyjską tradycję judaizmu z językiem jidisz i stolicą światowego żydostwa w Polsce³⁷. Jedynie przy poszanowaniu odrębności narodowych, braterskiego odnoszenia się do innych wynikającego z chrześcijaństwa, możliwa była unia Korony i Litwy z roku 1413 zawarta w Horodle.

³¹ Tamże, s. 74.

³² M.A. Krąpiec, *Suwerenność – czyja?*, Lublin 1996, s. 87. – Zob.: H. Waldenfels, *Das christliche Erbe Polens und Europa*, w: *Europa – zadanie chrześcijańskie*, (red.) A. Dylus, Warszawa 1998, s. 103–111.

³³ S. Wiech, *Walka o dusze czy o narodowość? Polityka rosyjska wobec Kościoła grekokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1864–1905*, „*Nasza Przeszłość*” 99 (1999), s. 267–309.

³⁴ Tamże, s. 33.

³⁵ T. Kaczmarek, *Z czym Kościół w Polsce wchodzi w III tysiąclecie? Przystanie męczenników z okresu II wojny*, w: *Te Deum Laudamus. Program duszpasterski na Wielki Jubileusz roku 2000*, Katowice 1999, s. 293–310.

³⁶ Tamże, s. 29.

³⁷ J. Goldberg, *Wypowiedź podczas XVI powszechnego zjazdu historyków polskich Wrocław 15–18 IX 1999 r.*, w: St. Cieślak, *Nasza przeszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, Kraków 1999, nr 92, s. 533.

Katolicyzm, jakkolwiekby to brzmiało, jest dla narodu polskiego jego duszą i jego pamięcią zachowującą tożsamość. Religia katolicka kształtowała moralność tworząc obyczaj, nieustannie wyznaczała jako kryterium autentyczności postępowania miłość do Boga i bliźniego, co Polacy wypowiadali w uroczystej formule: „Bóg – Honor – Ojczyzna”. Naród czuł się związany z Bogiem, a nie z bóstwami kolejnych okresów europejskich mód i ideologii³⁸. Wiara w Boga również w wymiarze wspólnotowego działania stwarza perspektywę narodowych dziejów, nadaje ostateczny cel, jest źródłem racjonalnego uzasadnienia uczestniczenia w narodowych wydarzeniach³⁹. Znalazło to wyraz w ideach polskiego mesjanizmu, gdyż polska kultura narodowa obok pierwiastka racjonalnego, posiada duże zabarwienie emocjonalne. Bogata twórczość pisarzy i poetów powszechnie uznana w kulturze narodowej, ta najbardziej wartościowa przeniknięta jest transcendencją⁴⁰. Opierając kulturę polityczną o wiarę katolicką, w Polsce znikome były działania prześladowcze z powodu odmiennych poglądów, podobnie nie znajdowano gruntu do wygenerowania krwawych totalitaryzmów, jak to się działo w obrębie kultury protestanckiej czy prawosławnej. Katolicyzm bowiem łądzi indywidualizm, a rozwija postawy uniwersalistyczne. Kierując się cynizmem można powiedzieć, że to właśnie była słabość kultury polskiej, co obecnie dość często spotyka się w środkach masowej propagandy nastawionej antykatolicko.

Umiłowanie wolności, to według polskiego zakonnika – dominikanina i profesora filozofii, „szczególny blask polskiej kultury”. Jest to tradycja wywodząca się od Pawła Włodkowica, rektora Akademii Krakowskiej, który na Soborze w Konstancji stanął w obronie suwerenności również narodów pogańskich. Natomiast jedynie M.A. Krąpiec jako rektor KUL-u w roku 1988 na spotkaniu z Michailem Gorbaczowem w swym przemówieniu sprzeciwił się panującej wówczas w systemie bloku wschodniego państw komunistycznych teorii Breżniewa o „ograniczonej suwerenności” i wskazywał na jej błędne i moralnie złe założenia⁴¹. Wolność, która jest niezbywalnym prawem każdego człowieka i każdego narodu, pozwala na godne i odpowiedzialne życie, na tworzenie własnej historii, własnej kultury. Przyjmujemy, że wielość narodów, wielość kultur, jest bogactwem, natomiast wobec tak modnej dzisiaj perspektywy globalizacji nie zawsze pod uwagę bierze się fakt, że świat jednopaństwowy, jednonarodowy, podobny byłby do państwa jednej kultury, jednej partii, jednej ideologii.

W roku 1995, o prawach narodów do wolności mówił papież Polak, Jan Paweł II, w swym wystąpieniu na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Papież bowiem wyszedł z narodu, który walczył i ginął „za wolność naszą i waszą”.

³⁸ Krąpiec wymienia „bóstwa” rewolucji, postępu, wolnej miłości, wolnomyślicielstwa.

³⁹ M.A. Krąpiec, *Co to jest naród? w: Człowiek w kulturze*. Kwartalnik filozoficzno-kulturalny, Lublin 1996, s. 67–68.

⁴⁰ Idee mesjanizmu również narodu polskiego rozwijali: Adam Mickiewicz (1798–1855), Cyprian Norwid (1821–1883), Juliusz Słowacki (1809–1849), August Cieszkowski (1814–1894), Andrzej Towiański (1799–1878), Piotr Semenenko (1814–1886), Józef Hoene-Wroński (1776–1853), Zygmunt Krasiński (1812–859), Karol Libelt (1807–1875), Bronisław Ferdynand Trentowski (1808–1869); – Zob.: J. Lewandowski, dz. cyt., s. 16.

⁴¹ Tamże, s. 54–58.

M.A. Krąpiec świadom jest wyjątkowego charakteru dzisiejszych przełomowych czasów dla narodu polskiego i zagrażającej nam koncepcji „Mitteleuropy”⁴². Polski naród może zachować swą tożsamość budując współczesną kulturę w oparciu o odnowę moralną narodu, a także właściwą wizję samego człowieka, w której tylko człowiek jest celem wszelkiego działania, a nie środkiem. Koniecznie trzeba uzdrowić stosunki międzyludzkie opierając je na „solidaryzmie” oraz poprzez zmianę etosu pracy i jej wytworów⁴³. Wszechobecne kryterium ekonomiczne nie może być jedynym źródłem zjednoczonej Europy.

Bezspornie sytuacja narodu polskiego jest trudna. Tym bardziej więc można i trzeba pytać się wszystkich Polaków, jak służą swojemu narodowi tworząc sztukę, pracując w mediach lub w rolnictwie, budując system obronny, gospodarczy i monetarny, rozwijając edukację narodową, prowadząc służbę zdrowia oraz proponując życie religijne w społeczności Kościoła? Co może i powinno rozwijać świadomość narodową, zapobiegać wynarodowieniu, aby Polacy nie zagubili swej tożsamości? Naród, w rozwoju „człowieczeństwa” każdej osoby, jest przecież najdoskonalszym i niezastąpionym środowiskiem. Celem właściwego rozwoju twórczego życia, każdy człowiek winien mieć prawidłowo rozwinięte poczucie przynależności do określonej grupy, do środowiska, z którego się wywodzi. Trudno wykształcić postawy uniwersalistyczne przejawiające się w świadomości przynależności do ludzkości, bez świadomości praw i obowiązków względem rodziny, społeczności regionalnej, narodowej czy religijnej przekraczającej granice własnego narodu i państwa. Pomimo oskarżania, zwłaszcza w XX w., państw narodowych o powodowanie konfliktów, wojen i dyskredytowania z tego powodu idei narodu (jako czegoś co się przeżyło w myśleniu i współpracy w skali światowej), procesy rodzenia i umacniania się nowych narodów nie ustały. „Koniec narodów” jest ideą jak najbardziej błędną, czego dowodzi najnowsza historia również jednoczącej się Europy.

⁴² M.A. Krąpiec, *Suverenność...*, s. 108. – Pierwsze projekty Europy zjednoczonej z sześciu państw pojawiły się już w XVII wieku.

⁴³ Tamże, szczególnie rozdz. VI, *Jeszcze Polska nie zginęła. O podstawach narodowej tożsamości*, s. 90–91; 72.